



Marcin Majchrowski

Dzień zaskoczeń i nieoczywistości, z dużą dawką dzieł Chopina, których we czwartek, a przede wszystkim w środę bardzo brakowało. Najpierw występował zwycięzca Konkursu w Hamamatsu 2015, Aleksander Gadjev. Dwa arcydzieła romantycznej literatury - *Sonata h-moll* Liszta i *Il Sonata b-moll* op. 35 Chopina rozbudziły pewnie nie tylko mój apetyt na muzyczne wrażenia. Do tego jeszcze niezwykła *Chaconne'a* Bacha w transkrypcji Busoniego. Bardzo boleję, że z pierwszej części recitalu

Gadjeva zapamiętam niebotycznie forsonowany dźwięk. Jego natężenie balansowało momentami na granicy fizycznego bólu. Być może przyczyną tego upatrywać należałoby w ciągle niedużym doświadczeniu 22-letniego pianisty? Nie wiem, natomiast wiem, że chcę zapomnieć o romantycznie rozbuchanej i przerysowanej *Chaconnie* i nietrafionej interpretacyjnie *Sonacie* Liszta, granej momentami w kosmicznych wręcz tempach, koszmarne głośno. Ciekawe, że po przerwie Gadjev zaczął panować nad dźwiękiem - szczęśliwie przestało boleć. W swej predylekcji do emfazy „utłukł” jedynie koniec *Ballady f-moll* op. 52 Chopina. I nie przekonał mnie jej koncepcją, a to w końcu najważniejsze. Niestety, także *Sonata b-moll* op. 35 interpretacyjnie trafiona nie była. Gadjev - za co mu chwala - repetował ekspozycję w części pierwszej, ale zdradził się, że korzystał chyba z nut pod redakcją Paderewskiego, bo pominął mroczne akordy wstępu. A nowoczesne wydania ich repetycję wyraźnie zalecają. Bisował *Etiudę* Debussy'ego - całkiem udanie.

Recital Janiny Fialkowskiej jest natomiast przypadkiem szczególnym i zastanawiającym. Właściwie czym dłużej o nim

myślę, rodzi się więcej wątpliwości, niż odpowiedzi i jednoznacznych sądów. Na plus należy zaliczyć decyzję o wykonaniu monograficznie Chopinowskiego programu. To w naszych czasach wielka rzadkość. Ale już sama jego kompozycja - raczej dziwaczna, by nie rzec nieporadna i kompletnie przypadkowa. Jeśli młodego debiutanta można za brak spójności programowej napomnieć, to u Fialkowskiej - pianistki z doświadczeniem - jest to naganne. Doceniam Jej dzielność, kilkanaście lat temu zwalczyła poważną chorobę ręki. Być może część błędów, których było w jej grze niestety dość dużo, należy położyć właśnie na karb choroby i je wybaczyć. Ale z drugiej strony Fialkowska mogła nie mierzyć się ze scherzami (szczególnie *h-moll*) i dzięki temu uwypuklić niezaprzeczalne walory swojej gry, czyli wielką muzykalność i dbałość o gatunek dźwięku. Były chwile w jej recitalu zupełnie czarowne - wolna część *Scherza E-dur*, frapujący kolorystem *Walc h-moll* czy dziarsko zadysponowany *Nokturn H-dur*. Ale były też momenty, które wzbudziły moje zupełne zdumienie - choćby bardzo chybiony bis. Dużo zaskoczeń i nieoczywistości.

Trzecie muzyczne przedpołudnie

Przed nami ostatni przedpołudniowy koncert w hotelu Impresja (godz. 11:00). Tym razem w wykonaniu Macieja Woty.

Występ 24-letniego Macieja Woty będzie trzecim i ostatnim tegorocznym koncertem w Impresji. Aktualnie młody artysta studiuje w klasie fortepianu profesora Jerzego Sterczyńskiego. Równocześnie zgłębia grę na organach w klasie profesora Jarosława Malanowicza i dr hab. Jarosława Wróblewskiego. Swoją grę doskonalili

na kursach mistrzowskich pod kierunkiem Ludmila Angelova i Katarzyny Popowej-Zydroń. Jest laureatem licznych konkursów. Artysta szczególnie upodobał sobie twórczość Fryderyka Chopina, o czym świadczą nagrody w konkursach związanych z tym kompozytorem.

AP, AG

BIULETYN FESTIWALOWY

71. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski
w Dusznikach-Zdroju

NUMER

9

13 sierpnia 2016

3,00 zł

www.festival.pl



Stanisław Dybowski

Na zakończenie bóstwo!

I koniec! Porzekadło mówi, że wszystko, co dobre szybko się kończy! I chyba tak jest, bo festiwal właśnie niepostrzeżenie dobiega końca. Ale jeszcze dwa koncerty wypełnione pięknymi utworami.

Honor muzyki polskiej (poza Chopinem), ratuje Lutosławski dwoma etiudami i jego *Melodiami ludowymi*, które cudownie dawniej grywał kolega kompozytora, Jan Ekier. Szkoda, że nie było dzieł Paderewskiego, wspomnianego wczoraj Fontany, czy Dobrzyńskiego, Zarzyckiego, Nowakowskiego, Józefa Wieniawskiego, Wolffa, Zarębskiego, by przywołać tylko tych z chopinowskiego kręgu. Muzyka to doprawdy piękna, warta propagowania, a przede wszystkim nasza.

Usłyszymy dzisiaj sonatę Schuberta w postaci składanki. Z samodzielnych utworów, a nawet szkiców, chroniąc je przed zagubieniem i marginalizacją, złożono *Sonatę fis-moll*. Wszystko, co Schubert w swym krótkim życiu pozostawił, naznaczone jest piętnem geniuszu. Stąd wszystko, co po nim mamy, może nam sprawiać przyjemność, choć to będzie nawet sonata składana...

Narzekalem, że brakuje Bacha. A tu nagle, w zastępstwie, pojawił się wreszcie ten Kantor Lipski. Bardzo pięknie powiedział o nim Paderewski: „Radłbym światu całemu powiedzieć, że każdy pianista powinien grać Bacha! Bez studiowania Bacha nie można zostać pianistą, przede wszystkim ze względu na niezwykle, polifoniczny styl jego kompozycji, który przyczynia się w ogromnym stopniu do osiągnięcia niezbędnej techniki. Uważam Bacha za bóstwo. Bach jest wszechmocnym geniuszem. Jest olbrzymem!”

Paderewski do każdego występu przygotowywał się długo i bardzo solidnie. Wiedział bowiem, że - jak mawiał: „wszyscy jesteśmy ułomni i popełniamy błędy; a o błędach naszych wiedzą zawsze najlepiej wrogowie”. Sam zaś postępował według znanej prawdy:

„Żadna cnota nie daje ludziom tyle, ile daje dobroć”.



72. Festiwal

Organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego mają zaszczyt zaprosić melomanów na kolejną edycję dusznickiego wydarzenia, które odbędzie się w dniach 4-12 sierpnia 2017 roku.

PROGRAM FESTIWALU

13 sierpnia 2016

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski
prof. GRAHAM SCOTT

HOTEL IMPRESJA

16.00 Recital fortepianowy - MACIEJ WOTA
Chopin

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy - ADAM GOLKA
Schubert, Schumann, Lutosławski, Chopin

20.00 Recital fortepianowy - FEDERICO COLLI
Bach, Brahms, Chopin

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

DOLNY ŚLĄSK
www.umwd.pl

NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA

Dofinansowano z budżetu Powiatu Kłodzkiego

DUSZNIKI ZDRÓJ
Festiwal dofinansowany przez gminę Duszniki Zdrój

Patronat

dwójka POLSKIE RADIO

TVP3 WROCŁAW

GAZETA wyborcza

Panorama Ziemi Kłodzkiej

THE WROCLAW VOICE

Mecenasi i sponsorzy:

Ciech

FUNDACJA KGHM POLSKA WIEŻA

HARDY WORKING TOOLS

HYUNDAI

40

UZDROWISKA KŁODZKIE

Organizatorzy szczególnie dziękują Firmom:

STEINWAY & SONS

oraz

YAMAHA

za dostarczenie fortepianów.

Organizatorzy dziękują za dostarczenie samochodów Firmom:

HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.

Klasa zza oceanu



Zdobywca I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Szanghaju - Adam Golka, wystąpi w Dworku Chopina dzisiaj o godz. 16:00.

Pierwszych lekcji muzyki udzielała mu mama - pianistka Anna Karczewska-Golka. Artysta przyznaje, że próbował także swoich sił w grze na skrzypcach. - Wyrazy współczucia dla wszystkich, którzy musieli tego słuchać - mówi z uśmiechem. Duży wpływ na osobowość pianisty mieli prof. Jose Feghali i

prof. Leon Fleischer, u którego artysta studiował w Peabody Conservatory w Baltimore. Od ukończenia studiów Golka doskonalił swoje umiejętności u takich mistrzów jak: A. Schiff, M. Perahia, R. Goode, A. Brendel czy M. Uchida. Artysta koncertuje od 16 roku życia, kiedy to zdobył I nagrodę na Między-

narodowym Konkursie Pianistycznym w Szanghaju. W swoim dorobku ma również „Gilmore Young Artist Award” - wyróżnienie przyznane przez American Pianists Association.

Jego debiutancka płyta została wydana przez londyńską firmę First Hand Records. Znajdują się na niej arcydzieła pianistyki: *I Sonata C-dur op. 1* Brahmsa oraz *29 Sonata B-dur* Beethovena. Adam Golka mieszka w Nowym Jorku. Jest wykładowcą w College of the Holy Cross w Worcester.

AP, AG



Boski Colli



Tegoroczny Festiwal Chopinowski zakończy występ, znanego już festiwalowej publiczności, włoskiego pianisty. Federico Colli zagra w Dworku Chopina o godzinie 20:00.

Artysta urodził się w 1988 roku. Studiował w Konserwatorium w Mediolanie, Międzynarodowej Akademii Pianistycznej w Imoli oraz Mozarteum w Salzburgu. Jego mistrzami byli: Sergio Marengoni, Konstantin Bogino, Boris Petrushansky i Pavel Gililov. Colli jest przekonany, że kariera pianisty była

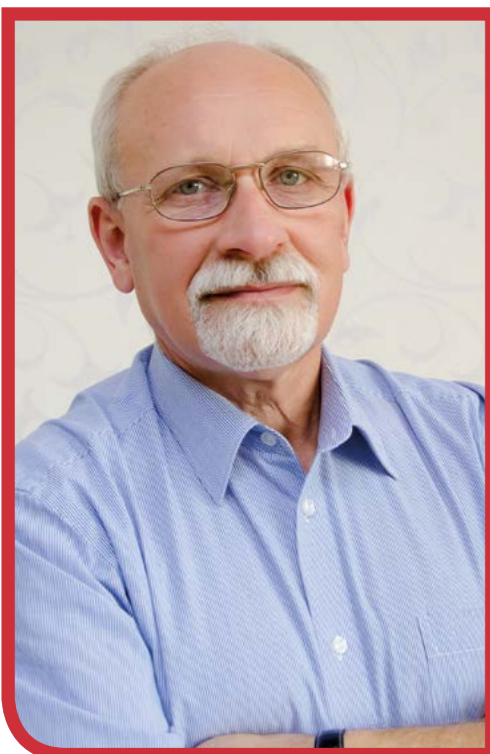
mu pisana. I rzeczywiście rozwija się ona bardzo intensywnie. Koncertował z licznymi orkiestrami, grał m.in. w sławnej sali Musikverein w Wiedniu, a także Konzerthaus, gdzie wystąpił z Wiedeńską Orkiestrą Kameralną. Jest laureatem I Nagrody Konkursu Salzburg Mozart Competition w 2011

roku oraz Złotego Medalu Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Leeds w 2012 roku. Artysta dysponuje szerokim repertuarem - od baroku po XX wiek. Colli przyznaje, że jest bardzo zajęty, ale może sobie pozwolić na przebieganie w ofertach koncertowych. - Teraz wybieram wyjazdy tylko na najważniejsze koncerty czy festiwale - mówi artysta, do którego należy koncert finałowy 71. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

AP, AG



Festiwalowe résumé



Dobiega końca 71. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski. O refleksje związane z tegoroczną edycją wydarzenia pytamy Dyrektora Organizacyjnego, Andrzeja Merkura.

Jak ocenia Pan tegoroczną edycję festiwalu?

Myślę, że festiwal był bardzo udany pod kątem organizacyjnym. Melomani dopisali, o czym świadczy fakt, że sprzedaliśmy prawie wszystkie bilety. Szkoda, że musieliśmy odwołać koncert Kate Liu, która miała zagrać 13 i 14.08, ale niestety kontuzja spowodowała, że nie mogła ona wystąpić. Myślę, że zastępstwo w finałowym recitalu będzie znakomite, ponieważ Frederico Colli cieszy się w środowisku muzycznym wielkim uznaniem. Pozostałe sprawy także ułożyły się znakomicie. Dopisali sponsorzy. Otrzymaliśmy istotną dotację z Ministerstwa Kultury, gmina także przekazała nam wsparcie o jakie prosiliśmy. Artyści mieli do

dyspozycji dwa znakomite i bardzo dobrze przygotowane instrumenty, które stały w Dworku Chopina - Yamahę i Steinwaya. Dopisali także goście. W parku było widać ich na prawdę wielu.

Koncertów można było wysłuchać także poza Dworkiem...

W hotelu Impresja organizowaliśmy przedpołudniowe koncerty z bezpłatnym wstępem, w których prezentowali się młodzi pianiści. Dla nich była to forma promocji, a dla gości, którzy nie chodzą na recitale w Dworku Chopina, okazja by posłuchać muzyki Chopina na żywo. Tradycyjnie pianistów można było usłyszeć także w Villi Polanica. W czasie kiedy u nas odbywały się recitale wieczorne, tam równoległe

grali młodzi artyści. Wszystko dzięki zainteresowaniu i wielkiej sympatii Arkadiusza Stolarskiego, właściciela Villi, który współpracuje z nami od kilku lat.

Tradycyjnie nie zabrakło transmisji koncertów.

Tak. Obok Dworku Chopina jak co roku stanął namiot z telewizorami, na których koncerty transmitowane były na żywo z myślą o tych festiwalowych gościach, którzy nie mogli kupić biletów. Niemal wszystkie recitale można było obejrzeć w znakomitej jakości w Internecie. Jedyne dwa z nich, koncert inauguracyjny Soeng-Jin Cho oraz Christiana Zachariasa były zastrzeżone. Nie oznacza to jednak, że nie można będzie ich wcale obejrzeć. Pojawią się w sieci po pewnym czasie. Równoległe do Festiwalu prowadzone były także Kursy Mistrzowskie. W tym roku pedagogami byli prof. Bernd Goetzke oraz prof. Graham Scott.

MS

